



Sygn. akt V CSK 421/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Oddziału Regionalnego w W.
przeciwko J. D. i L. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 lutego 2008 r.,

skarg kasacyjnych pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 marca 2007 r.,
sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Regionalny w W. wystąpiła z powództwem o zasądzenie solidarnie od pozwanych J. D. i L. W. kwoty 71.111,26 zł z odsetkami i kosztami procesu. Dochodzona należność stanowiła czynsz najmu lokalu

użytkowego, niezapłacony przez S.(...) spółkę z o.o. w likwidacji w W. Egzekucja tego długu, prowadzona przeciwko spółce, okazała się bezskuteczna. Pozwani są członkami zarządu tej spółki.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, broniąc się zarzutami, że złożyli w terminie wnioski o ogłoszenie upadłości spółki S.(...) i spółka poczyniła nakłady na wynajmowany lokal i spłaciła zadłużenie poprzedniego najemcy, a jej wierzytelności z tego tytułu podlegają potrąceniu z wierzytelnością czynszową.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 30 października 2006 r. oddalił powództwo, dokonując następujących ustaleń:

S.(...) spółka z o.o. w W. od 1998 r. wynajmowała od powoda lokal, w którym prowadziła działalność gastronomiczną. Zarząd spółki przez cały czas stanowili jej wspólnicy - pozwani. Bilans spółki na koniec 2000 r. wykazał 114.611,12 zł straty. Majątek spółki miał w tym czasie wartość 26.417,13 zł. Wspólnicy kontynuowali działalność, udzielając spółce pożyczek na kwotę 44.500 zł. W grudniu 2001 r. strata wynosiła 75.730,79 zł, a majątek spółki - 8.608,34 zł. Wówczas zarząd postanowił wystąpić do wspólników o zgodę na wszczęcie postępowania upadłościowego. Wspólnicy 31 lipca 2002 r. poparli stanowisko zarządu. Jednak Sąd Rejonowy postanowieniem z 8 października 2002 r. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z uwagi na brak możliwości zaspokojenia z jej majątku nawet kosztów postępowania upadłościowego.

Bilans na dzień 31 grudnia 2002 r. wykazał stratę w wysokości 82.588,22 zł.

Wyrokiem zaocznym z dnia 22 maja 2000 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od spółki S.(...) na rzecz powoda kwotę 71.111,26 zł z ustawowymi odsetkami od 14 marca 2002 r. i kosztami procesu w kwocie 7.866,70 zł. Egzekucja tej należności prowadzona przeciwko spółce S.(...) okazała się jednak nieskuteczna.

Sąd Okręgowy ocenił, że odpowiedzialność pozwanych uchyla wykazanie przez nich, że pomimo niezgłoszenia wniosku upadłościowego i niewszczęcia postępowania układowego we właściwym czasie, wierzyciel nie poniósł szkody. Szkoła wierzyciela w rozumieniu art. 299 k.s.h. polega na zmniejszeniu możliwości zaspokojenia się przez niego z majątku spółki na skutek zaniedbań członków zarządu, a ponieważ w każdym kolejnym roku działalność spółki przynosiła stratę, to nawet gdyby członkowie zarządu złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości spółki wcześniej, zostałby on również oddalony z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka powinna była sprawdzić, w jakiej kondycji finansowej znajdował się najemca. Z uwagi na treść i motywy rozstrzygnięcia, Sąd I instancji

uchylił się od rozpoznawania zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu nakładów na lokal z wierzytelnością powódki z tytułu czynszu.

W wyniku apelacji powódki Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 79.213,96 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 71.111,26 zł od dnia 14 marca 2002 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu za dwie instancje.

Sąd ten przychylił się do poglądu, że szkoda przewidziana w art. 299 k.s.h. powiązana jest z obniżeniem potencjału majątkowego spółki, a nie wprost z uszczerbkiem w majątku wierzyciela. Zwrócił jednak uwagę na to, że powstanie szkody, oraz wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą a zachowaniem członków zarządu spółki objęte są domniemaniem ustawowym, które wpływa na rozkład ciężaru dowodu. Wierzyciel musi wykazać jedynie istnienie długu spółki i bezskuteczność jego egzekucji. Ekskulpacja członków zarządu, przeprowadzana z powołaniem się na przesłankę braku szkody, wymaga wykazania przez nich, że w chwili, gdy należało zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, nie miała ona już majątku, który mógłby służyć zaspokojeniu wierzyciela. Tej okoliczności jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwani nie wykazali, gdyż z ustaleń Sądu I instancji nie wynika, kiedy spółka trwale zaprzestała regulować zobowiązania i jaki był jej stan majątkowy w tym czasie. Rozstrzygnięcie opierało się bowiem na założeniu, że niezależnie do tego, kiedy zostałby złożony wniosek o ogłoszenie upadłości, wierzyciel i tak nie zostałby zaspokojony. Sąd II instancji nie zaakceptował takiego poglądu, uznając że skoro spółka miała majątek obrotowy i spłacała innych wierzycieli w czasie, kiedy istniał już dług wobec powódki, nie można przyjąć, że nigdy nie było właściwego czasu na zgłoszenie wniosku o upadłość.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na ochronną dla wierzycieli funkcję art. 299 k.s.h. i na obowiązki, jakie nakłada na członków zarządu art. 293 § 2 k.s.h. Oceniał, że w spółce o nieskomplikowanej strukturze organizacyjnej pozwani, będący zarazem jedynymi wspólnikami, powinni być zorientowani, że majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie jej długów i we właściwym czasie dostrzec, że spółka nie jest w stanie spłacić swoich zobowiązań.

Sąd Apelacyjny zaznaczył też, że w razie ogłoszenia upadłości spółki nastąpiłaby przymusowa konwersja pożyczek udzielonych spółce przez wspólników na wkład na kapitał zakładowy (art. 14 § 3 k.s.h.), co zwiększyłoby szanse powódki na zaspokojenie.

Ostatecznie Sąd II instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 299 k.s.h. przez Sąd I instancji, przyjmując, że członkowie zarządu nie wykazali, ażeby pomimo

niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. W konsekwencji zmienił wyrok i uwzględnił powództwo.

Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego skargami kasacyjnymi, opartymi na jednakowych podstawach i zawierającymi tożsame wnioski.

Skarżący powołali się na obydwie podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, wskazali uchybienie art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 316 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., co przejawiało się w nierozważeniu zarzutów dotyczących wad konstrukcyjnych apelacji, braku koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, niewłaściwym ustaleniu, że pozwani nie wykazali okoliczności zwalniających ich od odpowiedzialności i pominięciu zarzutu potrącenia, podniesionego przez pozwanych w toku postępowania.

Podstawę naruszenia prawa materialnego pozwani wypełnili zarzutami pogwałcenia art. 78 Konstytucji przez pozbawienie strony pozwanej prawa rzeczywistego rozpoznania sprawy przez sąd II instancji, a ponadto naruszenia art. 361 k.c. w związku z art. 299 k.s.h. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na oderwaniu pojęcia szkody od szkody poniesionej przez wierzyciela oraz naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

We wnioskach pozwani domagają się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przewidziana w art. 299 k.s.h. (a poprzednio w art. 298 k.h.), od dawna budzi spory doktrynalne i rozbieżne interpretacje w orzecznictwie. Przez jednych, jak w rozpatrywanej sprawie, uznawana jest za odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym (np. uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., III CZP 15/93, OSNCP 1994/3/48; uchwała z 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999/12/203; czy z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, OSNC 2007/9/136), przy czym poniesiona przez wierzyciela szkoda określona jest jako strata spowodowana niemożnością

wyegzekwowania wierzytelności od spółki. Odpowiedzialność członków zarządu wiązana jest z ciężącym na nich obowiązkiem rzetelnego prowadzenia spraw spółki, co wyraża się w określeniu podstaw zwalniających ich od odpowiedzialności (np. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1998 r., II CKN 767/97, Biul. SN 1998/11/13 oraz wyrok z 26 stycznia 2006 r., II CK 384/05, Lex nr 191241). Podstawy te stanowi złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, albo wykazanie, że niezgłoszenie tych wniosków nastąpiło bez winy członka zarządu, albo że pomimo ich niezgłoszenia wierzyciel nie poniósł szkody.

Według innych koncepcji odpowiedzialność członków zarządu ma charakter gwarancyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, Lex nr 251525), za czym przemawia brak obowiązku wykazywania szkody przez wierzyciela, wyznaczanie zakresu odpowiedzialności przez rozmiar cudzego długu, brak więzi pomiędzy członkami zarządu a wierzycielem, umieszczenie art. 299 k.s.h. po przepisach zawierających regulację odpowiedzialności odszkodowawczej oraz odwołanie się do szkody jedynie wśród przesłanek zwalniających od odpowiedzialności.

Rzadziej odpowiedzialność członków zarządu traktowana jest jako ustawowo ustanowione kumulatywne przystąpienie przez nich do długu spółki (np. uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96, OSP 1997/6/114).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności, który podziela skład rozpoznający niniejsza sprawę. Konsekwencją przyjętego stanowiska jest akceptacja rozważań o podstawach odpowiedzialności pozwanych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni art. 299 k.s.h., przyjął bowiem, że odpowiedzialność pozwanych ograniczona jest do szkody, jaką wierzyciel poniósł w wyniku niewłaściwego prowadzenia przez nich spraw spółki, lecz że to pozwani mają obowiązek dowieść, że sytuacja wierzyciela nie byłaby lepsza, gdyby we właściwym momencie wystąpili o wszczęcie postępowania układowego bądź upadłościowego. Układ konstrukcyjny odpowiedzialności członków zarządu, przewidzianej w art. 299 k.s.h., jest bowiem taki, że zasadą jest ich odpowiedzialność wobec niezaspokojonego wierzyciela spółki za szkodę wyznaczoną ustawowo przez rozmiar długu spółki, którego egzekucja okazała się bezskuteczna (art. 299 § 1 k.s.h.). Dopiero przeprowadzenie przez członków zarządu dowodu, że wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia także wówczas, gdyby członkowie zarządu nie dopuścili się żadnych zaniedbań i na czas wszczęli postępowania przewidziane na wypadek wystąpienia

poważnych trudności finansowych spółki, umożliwiłoby uchylenie się przez nich od odpowiedzialności w całości lub w części (w zależności od tego w jakim zakresie prawidłowo wszczęte postępowanie układowe bądź upadłościowe umożliwiłoby zaspokojenie wierzyciela z majątku spółki).

Rozbieżność poglądów pomiędzy Sądem I instancji i Sądem II instancji sprowadzała się do oceny, czy pozwani przeprowadzili skutecznie dowód niespowodowania u wierzyciela szkody. Sąd Okręgowy uznał, że tak się stało, bowiem majątek spółki nigdy nie pozwalał na zaspokojenie powódki w postępowaniu upadłościowym, nie gwarantował bowiem pokrycia kosztów tego postępowania, a zatem jego skutecznego wszczęcia. Sąd II instancji taki pogląd zakwestionował, wskazując, m. in. na fakt zwiększenia majątku spółki pożyczkami udzielonymi przez współników, które z chwilą ogłoszenia upadłości, na podstawie art. 14 § 3 k.s.h., stałyby się wkładem do spółki. Przyjął jednocześnie, że nie można zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym nigdy nie byłoby właściwego momentu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, z czym należy się zgodzić. Ocena, kiedy zachodziłyby podstawy do zgłoszenia wniosku wskazanego w art. 299 k.s.h. w stosunku do spółki S.(...) powinna być dokonywana nie tylko przy uwzględnieniu przesłanek z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, ale także art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z tej samej daty – Prawo o postępowaniu układowym, przy czym podstawą podejmowanych przez zarząd kroków powinna być wiedza o kondycji spółki uzyskiwana nie tylko z bilansów i sprawozdań rocznych. Oczywiście jest bowiem, że sytuacja majątkowa spółki ma charakter dynamiczny, a obowiązkiem organu zarządzającego jest bieżące nadzorowanie jej położenia. Słusznie zatem Sąd II instancji zwrócił uwagę na braki w zakresie ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy, do których zaliczył przede wszystkim nieokreślenie momentu, w którym zaktualizował się obowiązek zgłoszenia przez zarząd spółki S.(...) wniosku o wszczęcie postępowania układowego lub upadłościowego. Mimo jednak dysponowania materiałem dowodowym obrazującym sytuację spółki na przestrzeni kilku lat, nie poczynił własnych ustaleń w tym zakresie, podobnie jak w zakresie wpływu niepodjęcia czynności mających chronić wierzycieli w wypadku utraty przez spółkę możliwości ich zaspokojenia na uzyskanie zapłaty przez powoda. Nie można zatem odmówić racji zarzutom pozwanych, którzy podnoszą, że Sąd Apelacyjny przeprowadził ocenę prawną w oderwaniu od stanu faktycznego, który wykazywał istotne luki. W tych okolicznościach prawidłowość dokonanej subsumcji art. 299 k.s.h. nie poddaje się kontroli.

Skarżący trafnie też zarzuca, że Sąd II instancji pominął w swoich ustaleniach i rozważaniach pozostałe zarzuty podnoszone przez pozwanych, którzy powoływali się na potrącenie z wierzytelnością czynszową powódki wzajemnej wierzytelności spółki z tytułu nakładów poczynionych na wynajmowany lokal. To zagadnienie pozostało poza zakresem badania sprawy przez Sąd I instancji, z uwagi na jego stanowisko o uwolnieniu się przez pozwanych od odpowiedzialności, wobec czego badanie okoliczności wpływających na wysokość niezaspokojonego długu spółki było zbędne. Wobec przyjęcia przez Sąd Apelacyjny innego poglądu, rozważenie także tego elementu obrony pozwanych stawało się konieczne i wymaga poczynienia stosownych ustaleń. Między stronami jest bowiem spór co do tego, czy spółce S.(...) przysługiwała jakakolwiek wierzytelność wobec powódki. W razie stwierdzenia istnienia takiej wierzytelności niezbędne będzie także zbadanie, czy doszło do skutecznego potrącenia obydwu wierzytelności.

Treść uzasadnienia Sądu II instancji nie zawiera również żadnego odniesienia do zarzutu nadużycia prawa przez powódkę. Tymczasem także w tym kierunku zmierzała obrona pozwanych, wobec czego konieczne było przeanalizowanie okoliczności sprawy pod tym kątem i wyartykułowanie wniosków w uzasadnieniu. Wymóg taki wynika z treści stosowanego w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., wykładanego przy uwzględnieniu specyfiki postępowania odwoławczego.

W rezultacie nieuzasadnione okazały się tylko zarzuty dotyczące naruszenia art. 78 Konstytucji oraz uchybienie art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c., art. 382 k.p.c. Obydwie strony zapewnione miały bowiem dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. Postępowanie odwoławcze oparte na konstrukcji apelacji, pomyślanej jako środek uruchamiający pełną merytoryczną kontrolę orzeczenia sądu I instancji i przyjmujące za wyjątek orzeczenie kasatoryjne, a za regułę naprawienie wad orzeczenia sądu I instancji przez sąd II instancji i zakończenie postępowania – w razie potrzeby – orzeczeniem reformatoryjnym, nie oznacza pozbawienia żadnej ze stron prawa do odwołania. Sposób rozumienia przez pozwanych konstytucyjnej gwarancji prawa zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji jest wyrazem ich subiektywnego niezadowolenia z orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny, ale nie znajduje wsparcia w treści art. 78 tego aktu.

Nie zachodzą także wytykane przez skarżących usterki konstrukcyjne apelacji, uzasadniające zarzut nieprawidłowego przyjęcia jej przez Sąd Apelacyjny do rozpoznania. Wprawdzie ten środek odwoławczy, w wypadku składania go przez profesjonalistę, poddawany jest bardziej rygorystycznej ocenie i podlega odrzuceniu bez wzywania do

uzupełnienia stwierdzonych braków konstrukcyjnych (art. 368 § 1 pkt 1-3 i 5 w zw. z art. 370¹ k.p.c.), ale apelacja powódki spełniała ustawowe wymagania. Wbrew twierdzeniom pozwanych zawierała bowiem zwięźle przedstawienie zarzutów poprzez wskazanie, jakie przepisy zdaniem skarżącej zostały naruszone. Przepisy regulujące kształt apelacji nie są tak dalece sformalizowane, jak przepisy o skardze kasacyjnej, dlatego nie ma podstaw do wykładania wymagań konstrukcyjnych apelacji przez odwołanie się do wymogów skargi kasacyjnej. Elementem koniecznym apelacji są zwięźle przedstawione zarzuty, które nie są ograniczone co do swojej formy ani treści. Nie mogą więc być traktowane jako część apelacji odpowiadająca ściśle podstawom kasacji, które są ustawowo sprecyzowane w art. 398³ § 1 k.p.c. i w których treści zawarty jest obowiązek wskazania formy zarzucanego naruszenia prawa materialnego. Przeciwnie – ujęta w art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazówka, że zarzuty mają być przedstawione zwięźle uzasadnia zamieszczenie w tym fragmencie apelacji zastrzeżeń do skarżonego orzeczenia w możliwie lapidarnym sformułowaniu. Ten warunek z pewnością realizuje formuła przyjęta przez powódkę, która zarzuciła wyrokowi Sądu II instancji:

- „1. naruszenie przepisów postępowania, a to artykułów 233, 98 § 1 i 102 k.p.c.,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 k.s.h.”

W sytuacji jednak, kiedy znaczna część podniesionych zarzutów okazała się uzasadniona, należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.).